

*Sygn. akt X Ga 245/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Lesław Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2014 r. w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa **D. J.**

przeciwko (...) **Spółce jawnej w P.**

o zapłatę kwoty 7.211 zł

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt VII GC 1400/12

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Lesław Zieliński

Sygn. akt X Ga 245/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt VII GC 1400/12 Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo oraz zasądził od powoda D. J. na rzecz pozwanej (...) Spółki jawnej w P. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód w apelacji od powyższego wyroku wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że umowa łącząca strony nie była umową agencyjną oraz że powód nie poniósł szkody w rozumieniu art. 361 kc.

Nadto, skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 kpc poprzez błędną oceną dowodu w postaci umowy łączącej strony i przyjęcie, iż nie była to umowa agencyjna, mimo iż jej treść określa prawa i obowiązki stron charakterystyczne dla stosunku umowy agencyjnej, a także poprzez nieprawidłową interpretację postanowień umowy łączącej strony, która z kolei doprowadziła do uznania, iż strony wyłączyły możliwość dochodzenia naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści.

Dodatkowo skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 758 kc poprzez jego błędną interpretację i stwierdzenie, że okoliczność zawarcia umowy na krótki okres czasu wyklucza uznanie tejże umowy za agencyjną.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

Pozwana podzieliła stanowisko Sądu Rejonowego, iż umowa łącząca strony była umową o świadczenie usług. Z uwagi na brak pozyskania nowych klientów i zwiększenia obrotów pozwanej, pozwana miała prawo wypowiedzieć powodowi umowę łączącą strony w każdym czasie. W toku postępowania powód nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o wystąpieniu po jego stronie szkody, która rzekomo miałyby powstać w wyniku rozwiązania umowy, łączącej go z pozwaną, w szczególności powód nie przedłożył dokumentów, które mogłyby wskazać na wysokość tej szkody. W ocenie pozwanej istotnym dla sprawy jest stwierdzenie umowne, iż umówiona kwota zryczałtowanych kosztów prowadzenia działalności w wysokości 5.000 zł stanowiła zwrot wydatków powoda ponoszonych w związku z działaniami podejmowanymi

w celu wprowadzenia towarów pozwanej do sieci sprzedaży klientów powoda. Według ustaleń stron nie miała więc mieć ona charakteru zysku, tym samym nie można jej rozpatrywać w kategoriach korzyści powoda.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>10</sup> § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje w składzie jednego sędziego, a zgodnie z § 2 tego przepisu sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, chyba że strona w apelacji lub w odpowiedzi na apelację zażądała przeprowadzenia rozprawy – w niniejszej sprawie strony takiego wniosku nie złożyły.

Zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Ustosunkowując się do twierdzeń powoda zawartych w apelacji, a mających wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy, wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podzielił prezentowanej tam argumentacji, dlatego też apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z art. 505<sup>9</sup>

§ 1<sup>1</sup> kpc apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

W konsekwencji powyższego za niedopuszczalne uznać należało podniesione przez powoda zarzuty odnoszące się do błędnych ustaleń faktycznych.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, że apelacja powoda w istocie sprowadzała się do polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący nie przedstawił bowiem wniosków ani środków dowodowych, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu Rejonowego. Za niewystarczające uznać należy oparcie przez skarżącego zarzutów apelacji na własnym przekonaniu o innej, niż przyjął Sąd Rejonowy doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu.

Sąd Odwoławczy w pełni podzielił zaś ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Ponowne ich przytaczanie jest zbędne i niecelowe.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga natomiast, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza

zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak też m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.).

Takich naruszeń Sąd Odwoławczy nie stwierdził, przeciwnie w pełni podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy stwierdzając, iż ocena ta jest bezstronna, racjonalna i wszechstronna, a także iż w żadnym zakresie nie narusza zasad określonych w art. 233 k.p.c.

W szczególności Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż umowa łącząca strony była umową zlecenia, a nie jak podnosił powód umową agencyjną.

Zgodnie z treścią art. 758 § 1 kpc przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu.

Z powyższego uregulowania wynika, że niezależnie od postaci umowy agencyjnej (pośrednicza czy przedstawicielska) działania agenta podejmowane na podstawie umowy agencyjnej powinny się cechować stałością. Agent albo stale pośredniczy przy zawieraniu umów z klientami, albo stale takie umowy zawiera. Stałość czynności agenta wyraża się w powtarzalności, niekiedy ciągłości zachowań stanowiących wykonanie umowy. Umowa, na podstawie której strona zobowiązuje się do pośredniczenia czy też zawarcia umowy, jednakże nie w sposób stały, nie jest umową agencyjną, lecz umową o zwykłe pośrednictwo.

W świetle powyższego bezprzedmiotowym dla ustalenia charakteru łączącej strony umowy był podnoszony przez skarżącego fakt, iż powód był uprawniony do zawierania umów handlowych w imieniu pozwanej (§ 5 łączącej strony umowy). W sprawie istotnym było bowiem, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, że łącząca strony umowa została zawarta na stosunkowo krótki okres czasu, tj. od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. Nie sposób zatem oceniać ją w kategoriach stałości.

Prawidłowo zatem przyjął Sąd Rejonowy, że umowa łącząca strony była umową zlecenia dokonania określonych czynności faktycznych (pośredniczenia), co uzasadniało zastosowanie w sprawie przepisów o zleceniu (art. 734 kc i n.).

Odnosząc się zaś do zarzutu skarżącego w postaci nieprawidłowej interpretacji postanowień umowy łączącej strony, która z kolei doprowadziła do uznania, iż strony wyłączyły możliwość dochodzenia naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z treścią art. 746 § 2 kc przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Jednakże gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę.

Zgodnie z art. 361 § 2 kc naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, polegające na zmniejszeniu, uszczupleniu aktywów poprzez zniszczenie, utratę lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości.

Z kolei szkoda związana z utraconymi korzyściami (lucrum cessans) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Nie można bowiem mieć z reguły pewności, czy dana korzyść zostałaby osiągnięta przez poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie szkodzące.

Jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

Wobec przyjęcia, że do rozwiązania łączącej strony umowy doszło bez ważnego powodu słusznie wskazał Sąd I instancji, iż stosownie do zasady wynikającej z art. 6 kc obowiązek wykazania faktu poniesienia szkody i jej wysokości spoczywał na powodzie. Zgodnie bowiem z regułą zawartą

w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa zatem reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodzenia oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zasada ta ze swej istoty została powtórzona w art. 232 zdanie 1 k.p.c. Przepisy art. 6 k.c.

i art. 232 k.p.c. wskazują także, iż to na stronach ciąży obowiązek wykazania swoich twierdzeń. Rola Sądu zaś w zakresie dowodzenia sprowadza się jedynie do oceny złożonego przez strony materiału dowodowego, o ile jest on dopuszczalny i zawnioskowany w należyтым terminie, nie zaś do wyjaśniania czegokolwiek z urzędu, zarządzania w tym zakresie dochodzeń, czy też sugerowania stronom odpowiednich działań.

Czyniąc ustalenia czy powód sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę na sposób ustalenia wynagrodzenia przysługującego powodowi.

Mianowicie, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, strony przewidziały w umowie, że wynagrodzenie powoda będzie dwójakiego rodzaju. Po pierwsze strony ustaliły należną powodowi kwotę zryczałtowanych kosztów działalności – ta część wynagrodzenia nie została uzależniona od osiągnięcia przez powoda określonych efektów. Drugim elementem wynagrodzenia była prowizja – jej wypłata została uzależniona od pozyskania przez powoda klientów.

Powód wystawił fakturę za okres wypowiedzenia na kwotę stanowiącą równowartość zryczałtowanych kosztów działalności.

Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że ta część wynagrodzenia nie miała stanowić zysku powoda, a jedynie wyrównanie poniesionych kosztów. Zgodnie bowiem z § 6 ust. 1 lit. a) łączącej strony umowy z tytułu realizacji zadań określonych w umowie powód miał otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 5.000 zł netto tytułem zryczałtowanych kosztów działalności obejmujących między innymi koszty prowadzenia przez powoda własnego biura oraz koszty faksów.

Zatem powyższa część wynagrodzenia powoda nie może stanowić utraconych korzyści, o których mowa w art. 361 k.c.

W konsekwencji powyższego za Sądem Rejonowym powtórzyć należy, iż zwrot kosztów należało zatem rozpatrywać jako szkodę w postaci straty.

Powód tymczasem w najmniejszy sposób nie wykazał, aby poniósł koszty działalności po rozwiązaniu umowy, w okresie za który wystawił fakturę. Powód nie wykazał tej okoliczności ani co do zasady, ani co do wysokości.

Biorąc zaś powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako nie zasługującą na uwzględnienie.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na przepisie art. 98 kpc oraz art. 391 § 1 kpc.

Pozwana poniosła koszty wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł stosownie do § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 z późn. zm.).

SSO Lesław Zieliński